



# APERACJUM

# W TYM NUMERZE

|                              |    |
|------------------------------|----|
| NEWS APERACJUM.....          | 4  |
| TWARZĄ W TWARZ.....          | 6  |
| OPOWIADANIA ARGONAUTOW.....  | 10 |
| ANKIETY .....                | 13 |
| CZUJNE OKO RITY SKEETER..... | 16 |
| SOWA GRAŻYNKA.....           | 18 |
| W MAGICZNYM OGRÓDKU.....     | 22 |
| ZAKĄTEK ALCHEMIKA.....       | 23 |
| ZDRADŹ MI SWÓJ SEKRET.....   | 24 |
| ŚMIECHU WARTO .....          | 26 |
| KUFEL ŚMIECHU .....          | 28 |
| KRAINA STWORZEŃ.....         | 29 |
| CIEKAWOSTKI .....            | 30 |
| SKRZACIA RODZINA .....       | 31 |
| HOROSKOP.....                | 32 |
| POMOCE NAUKOWE .....         | 38 |
| SŁODKOŚCI MOLLY WEASLEY..... | 39 |
| KONKURSY.....                | 40 |



# KILKA SŁOW...

Pierwsze tygodnie nauki za Wami – liczymy, iż Argo Magic School skradło Wasze serca i dobrze czujecie się w murach naszej szkoły.

Jeśli macie jakieś uwagi lub nowe pomysły co do funkcjonowania placówki to kierujcie je bezpośrednio do dyrekcji – każda taka uwaga jest dla nas bardzo cenna, bo pokazuje nam Wasze oczekiwania!

\*\*\*\*

Niedawno poznaliśmy również Prefektów Naczelnych i Prefektów Domów. Serdecznie Wam gratulujemy i życzymy wytrwałości w pełnionej funkcji.

Prefekci Naczelni zorganizowali również wieczór zabaw znany jako **Psikusy Freda i Georga**, na którym mogliśmy poprzez zabawę miło spędzić niedzielny wieczór. Dziękujemy za Wasze zaangażowanie!

Jest mi bardzo przyjemnie, że mogę przekazać na Wasze dłonie pierwsze wydanie gazetki **Aperacjum** w tym semestrze.

Tematem przewodnim tego wydania jest **Zima w Argo**. Pierwsze bałwanki i aniołki zrobione, więc zajmijcie miejsce na wygodnych kanapach z kubkiem czekolady pod kocykiem i oddajcie się w wir magicznego świata stworzonego przez naszych Redaktorów.

Redaktor Naczelna  
*Amelie Carter*



CHCESZ DOŁĄCZYĆ DO REDAKCJI?

NAPISZ DO NAS!



[APERACJUM.REDAKCJA@GMAIL.COM](mailto:APERACJUM.REDAKCJA@GMAIL.COM)

# REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNA

*Amelie Carter*

GRAFIKA

*Amelie Carter*

NASZA REDAKCJA

*Alexandra Herondale*

*Aria Carter*

*Bonnie Black*

*Debora Magnael Bee*

*Dona Ashe*

*Ethan Arcturus Black*

*Grace Nikolas*

*Jeongguk Smith*

*Kassandra Grimshaw*

*Miley Cosgrove Black*

*Mirabel Howerland*

*Rosalia Rossard*

*Ruby Smith*

*Scarlett Spellman*

*Shira Ostow*

*Vicky Lee*

*Zoe Anderson*



# NEWS APERACJUM

Minęły już trzy tygodnie naszej magicznej nauki, w tym czasie odbył się już między innymi **Wypad do Hogsmeade** oraz **Otrzęsiny**. Czas to wszystko ładnie podsumować!



Tydzień od rozpoczęcia Nasi uczniowie wraz z opiekunami udali się do dobrze nam znanej wioski czarodziejów - **Hogsmeade**.

Do samego wydarzenia przewodnik Wypadu był wielką niewiadomą - koniec końca okazał się być nim Kawaler Orderu Merlina Trzeciej Klasy, a co najważniejsze laureat prestiżowej nagrody w tygodniku „Czarownica” za najpiękniejszy uśmiech, czyli sam **Gilderoy Lockhart**.

Wspólnie z czarodziejem uczniowie odwiedzili wiele magicznych miejsc tj. Pub pod Trzema Miotłami czy Miodowe Królestwo, a skrytki uczniów w Banku Gringotta wypełniły się galeonami.

W ostatnią niedzielę, czyli 17 stycznia odbyły się **Otrzęsiny Pierwszorocznych**. Młodzi adepci przysięgali między innymi: godnie reprezentować naszą szkołę. Wtedy właśnie nasze pierwszaczki stały się oficjalną społecznością szkoły. Wszystkiemu towarzyszyły zabawy przygotowane przez starszych kolegów.

Podczas trwania tej samej uroczystości zostały również wręczone odznaki **Prefektów Domu** i **Naczelnych**. Była duża konkurencja między uczniami, jednak zostali wybrani Ci, którzy najbardziej zaangażowali się w życie szkoły.

W imieniu całej Redakcji serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w pełnieniu tak poważnej funkcji.

## PREFEKCI

**GRYFFINDOR** – Mirabel Howerland

**HUFFLEPUFF** – Rosalia Rossard

**RAVENCLAW** – Miley Crosgrove Black

**SLYTHERIN** – Livka Bee Magnael

**NACZELNI** – Camillie Norrington & Zoe Anderson





Pamiętajcie, że konkursy profesorskie trwają. Zachęcamy Was do udziału - szczegóły znajdziecie na naszej stronie w newsach oraz w bloku „Wydarzenia”. Ponadto cały czas można wysyłać losy na **ArgoLotto**, może tym razem los będzie łaskawy?



Krótko przypomnimy Wam zasady loterii **ArgoLotto**. Raz w tygodniu odbywa się losowanie loterii, w której możecie wysłać maksymalnie **jeden kupon** – każdy kolejny powoduje dyskwalifikację uczestnika w bieżącym losowaniu.

Przewidziane są jednak wyjątki, w których wysłanie dwóch kuponów nie skutkuje dyskwalifikacją uczestnika. Prezentujemy wyjątki poniżej:

- ✓ uczestnik może wysłać dwa kupony w sytuacji gdy zawierają one te same cyfry – zostały wysłane omyłkowo dwa razy
- ✓ uczestnik wylosował możliwość wysłania dwóch kuponów w loterii Magicznej Skrzyni

Losowanie odbywa się w każdy poniedziałek, a czas na wysłanie kuponów uczestnicy mają do niedzieli. **Życzymy Wam szczęścia przy kolejnym losowaniu!**

W niedzielę **24 stycznia** w naszej placówce Nasze Prefekt Naczelne zorganizowały zabawy pt. „**Psikusy Freda i Georga**”.

Bracia Weasley postanowili zrobić kilka psikusów swojej ulubienicy, czyli samej **Dolores Umbridge**. Wieczór z bliźniakami był wyjątkowy i zostanie zapamiętany w Argo Magic School na długo.

W imieniu uczniów bardzo dziękujemy za wspaniałą zabawę i wieczór pełen wrażeń.



# TWARZA W TWARZ

**Redaktor Aperacjum:** *[Siedziała wygodnie w miękkim fotelu w jednej z sal, w której to umówiła się ze swoim gościem. Przyniosła tu również drugie, równie przyjemne, duże siedzisko i niewielki stolik, żeby mieć na czym oprzeć rękę i położyć miseczkę z przekąskami "na lepszy humor". Bazgrała właśnie coś swoim długim piórem w swoim karminowym redaktorskim notesie, kiedy usłyszała dźwięk otwieranych drzwi. Szybko zwróciła w ich stronę swój wzrok i zgodnie z oczekiwaniem, zobaczyła profesora Obrony przed Czarną Magią. Kiedy ten zbliżył się do dwóch ustawionych foteli, podniosła się i z uśmiechem na ustach uściśniła mu dłoń.] Witam, profesorze Black! Jest mi niezmiernie miło, że zgodził się pan na wywiad! [Skinęła dłonią, żeby zajęli miejsca, a kiedy już zapadli się w miękkie siedziska, otworzyła na nowo swój notesik, żeby na pewno wszystko szło zgodnie z jej planem.]*



**Ethan Arcturus Black:** *[Do sali wszedł młody mężczyzna o śnieżno-białych włosach i jasnoniebieskich oczach. Odziany był w szarawą marynarkę zapiętą na środkowy guzik, a spod niej widać było jasnoniebieską koszulę w małe kropki. Dolna część ubioru była kompletem marynarki, a na stopach miał czarne lakierki. Od samego progu uśmiechał się ciepło do Pani Redaktor i serdecznie uściśnił jej dłoń.] Dzień dobry, Pani Redaktor! Cała przyjemność po mojej stronie. [Młody nauczyciel rozsiadł się w miękkim fotelu i założył nogę na nogę.]*

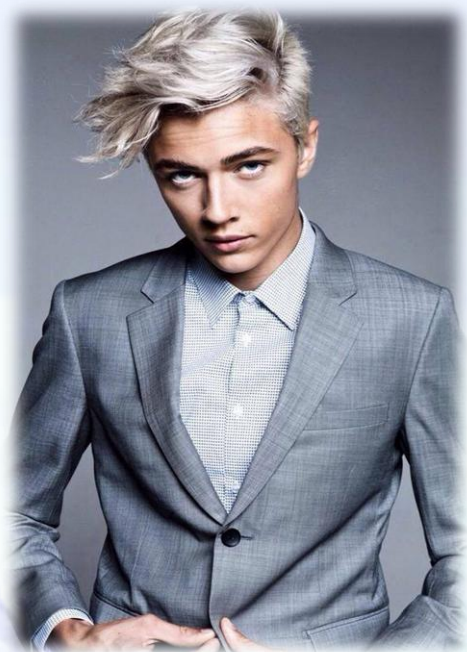
**R.A:** *Pozwoli profesor, że zacznę od kwestii niezwykle dla mnie interesującej. [Założyła jedną nogę na drugą i oparła wygodnie dłoń o wyżej położone kolano.] Skąd pojawił się pomysł połączenia dwóch funkcji, profesora i stażysty? [Przechyliła lekko głowę na bok, niczym zaintrygowane zwierzę, a w oczekiwaniu na odpowiedź skubnęła sobie jedno ciasteczko z miseczki.]*

**E.A.B:** *Myślę, że taką decyzję podjąłem, ponieważ czuję wielkie zamięrowanie zarówno do przedmiotu, jakim jest Obrona przed Czarną Magią, jak i Opieki nad Magicznymi Stworzeniami. Gdy zaproponowano mi posadę nauczyciela przedmiotu, którego aktualnie uczę, musiałem przez kilka chwil przemyśleć tę kwestię i przeanalizować wszystkie za i przeciw. Za nic w świecie nie odpuściłbym sobie stażu z Opieki nad Magicznymi Stworzeniami, ale usłyszawszy propozycję posady - również nie mogłem odmówić. Posada nauczyciela daje mi niesamowitą satysfakcję, ponieważ było to moim marzeniem, od kiedy pamiętam, a sam przedmiot, jakim jest Obrona przed Czarną Magią - fascynował mnie od samego dziecka. [Na samą myśl o tej sytuacji mężczyzna uśmiechnął się do siebie - widać było, że to co robi sprawia mu wielką radość.]*



**R.A:** *[Kiwała głową ze zrozumieniem, zapisując wszystko w notesiku. ] No dobrze, ale jak udaje się to łączyć? Z perspektywy obserwującego, wydaje się to mocno skomplikowane. A może jest wręcz przeciwnie, a to dzielenie obowiązków przynosi jedynie korzyści? [Wyraźnie zaciekawiona wpatrywała się w swojego rozmówcę. Oczywiście nie cały czas, musiała w końcu wszystko dokładnie zapisywać.]*

**E.A.B:** Od zawsze byłem człowiekiem ambitnym, nie poddawałem się, gdy sytuacja robiła się napięta, a czasu było bardzo mało. Prawdę mówiąc - daje mi to wielkiego kopa i jeszcze większą motywację do działania. Czasami jest ciężko, bo nikt nie powiedział, że łączenie tak ważnych obowiązków należy do najprostszych. Aczkolwiek ja jestem szczęśliwy, że cały czas mogę coraz to bardziej się rozwijać. Mam wielką nadzieję, że w przyszłości moje starania przyniosą dużą korzyść, ponieważ tak jak już wcześniej powiedziałem - robię to, co lubię i moja pasja, jaką jest nauczanie młodych adeptów magii, wzbudza we mnie ogromne szczęście. *[Młody nauczyciel delikatnie rozprostował swoje nogi, a następnie włożył rękę do kieszeni, z której wyciągnął malutką monetę. Zaczął obracać ją w palcach prawej ręki.]*



**R.A:** *[Usatysfakcjonowana odpowiedziami mężczyzny określiła te odpowiedzi grubszą kreską, a końcem pióra podsunęła miseczkę z łakociami w stronę profesora, sugerując, żeby ten się poczęstował.] Profesor, stażysta i jeszcze opiekun domu Roweny Ravenclaw! Tak między nami profesorze Black, jak wytrzymuje pan z naszymi kruczkami? A może to oni muszą wytrzymywać z panem? [Uniosła lekko brew, rozbawiona nieco tym pytaniem. Nie mogła się jednak powstrzymać przed jego zadaniem.]*



**E.A.B:** *[Gdy kobieta wskazała mężczyźnie miseczkę z łakociami, ten skinął delikatnie głową w jej stronę, a następnie poczęstował się pierwszym lepszym cukieraskiem.] Bardzo dziękuję, tego mi brakowało. [Dokończył jeść cukierka, co by nie rozmawiać z pełnymi ustami, a następnie kontynuował swoją wypowiedź.] Dom Roweny Ravenclaw jest w moim sercu od zawsze. Za dzieciaka marzyłem o tym, żeby w przyszłości tiara przydzieliła mnie do tego oto domu. Na moje albo jej szczęście [Wyszczerzył delikatnie ząbki] tak się stało. Gdy już zostałem nauczycielem Obrony przed Czarną Magią i przyszedł czas na wybory opiekuna - nie mogłem powstrzymać się, by pełnić i tę funkcję. Oczywiście wybór był prosty. Moje dzieciaczki są niesamowite i każdy ze sobą się dogaduje, każdy sobie pomaga, jest to współpraca, o której marzyłby każdy opiekun domu. Czy oni muszą wytrzymywać ze mną? To pytanie musi Pani kierować bezpośrednio do moich Kruczków [Uśmiechnęła się promiennie w stronę Pani Redaktor.]*

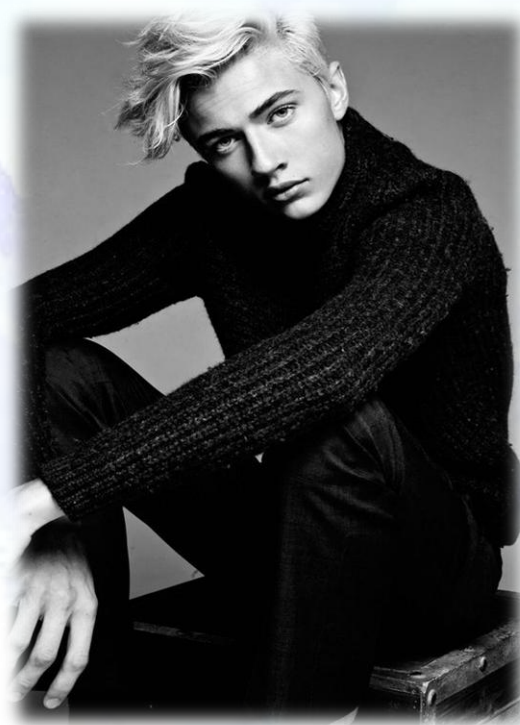


**R.A:** *[Ten fragment aż zapisała niebieskim atramentem, żeby dopasować się do klimatu domu.]* Zmieniając już jednak temat - zima. Lubi profesor? Nie lubi? Czasami mam wrażenie, że tę porę roku kocha się albo nienawidzi! Nic pośrodku. *[Cicho się zaśmiała. Sama zaliczała się bliżej grupy "kocha", aczkolwiek nie określiłaby tak nacechowanym emocjonalnie słowem swojej relacji z zimą.]*

**E.A.B:** Na to pytanie już miałem przyjemność odpowiedzieć w innym artykule, aczkolwiek z chęcią i tutaj podzielę się swoimi spostrzeżeniami na temat zimy. Otóż zawsze byłem człowiekiem lubiącym cieplejsze klimaty. Zimą jak sama nazwa wskazuje, było po prostu zimno i nieprzyjemnie, a dodatkowo nie było wielu interesujących rzeczy do roboty. Aczkolwiek z upływem lat, bardziej polubiłem zimę, ze względu na ciekawą i serdeczną atmosferę, jaka panuje podczas tejże pory roku. Jeżeli miałbym po prostu odpowiedzieć, czy lubię zimę - powiedziałbym, że tak średnio. Jednak lato, czy wiosna jest mi dużo bliższa, niżeli zima. *[Mężczyzna delikatnie uniósł się w górę a następnie poprawił swoją marynarkę - nie chciał przecież brzydko wyglądać. Rozsiadł się ponownie w fotelu i ułożył swoją prawą nogę na kolanie lewej.]*

**R.A:** Zima to, przynajmniej w założeniu, śnieg i lód, a ze śniegiem i lodem kojarzą się sporty zimowe. Jest profesor zapaleńcem jakiegoś? Czy to raczej zupełnie nie pańskie klimaty? *[Zamieniła nogi, tym razem zakładając na wierzch tą, która wcześniej była pod spodem, bo zaczynała jej już drętwieć.]*

**E.A.B:** Bardzo trafne pytanie - aczkolwiek trochę w drugą stronę mógłbym się więcej wypowiedzieć. Sporty zimowe nie należą do moich ulubionych, bardziej jestem zwolennikiem letnich sportów, takich jak mugolska piłka nożna, czy pływanie. Jeżeli miałbym wskazać jakiś zimowy sport, który mnie fascynuje - postawiłbym na skoki narciarskie. Lubię patrzeć jak mugole latają na nartach - podobnie jak my na miotłach. *[Zaśmiał się cicho pod nosem.]* Aczkolwiek wolę jednak naszego quidditcha - jest to najlepszy sport.



**R.A:** Czas już na ostatnie pytanko. Zimna pogoda to też łatwość w łapaniu przeziębień. W obecnej sytuacji na świecie, wszystkie objawy mogą powodować niezły stres. Czy ma profesor jakieś rady, zalecenia, swoje sposoby na poprawę odporności, zachowanie zdrowia? *[Nastawiła jeszcze mocniej swoje uszy, niezwykle ciekawa odpowiedzi. Sama potrzebowała ulepszyć swój system dbania o zdrowie, więc może czegoś przydatnego się dowie.]*





*E.A.B.: W tej kwestii raczej mało co bym mógł doradzić - sam jestem człowiekiem, który łatwo łapie przeziębienia. Moja odporność od zawsze nie należała do najmocniejszych, pomimo różnych sposobów, które stosowała moja mama, żebym tak łatwo nie dał się złapać grypie.*

*Aczkolwiek zauważyłem, że czym więcej chodzę na spacer, tym trudniej jest mi złapać jakąś chorobę. Także postawiłbym na długie i przyjemne spacer, one powinny chociaż trochę poprawić naszą odporność.*

**R.A:** *[Kiedy mężczyzna zakończył swoją odpowiedź, redaktorka dopisała ostatnie słowa i zamknęła notesik. Przejechała dłonią po karminowej okładce, żeby zaraz odłożyć wszystko na stoliczek.]*  
**Dziękuję, że zgodził się profesor na rozmowę! Niezwykle miło przeprowadzało się ten wywiad i mam nadzieję, że profesor ma podobne odczucia!** *[Podniosła się z fotela i z uśmiechem na ustach ucisnęła dłoń profesora Blacka, drugą ręką wrzucając mu do kieszeni smakołyki na drogę.]*

**E.A.B:** *[Mężczyzna wstał z fotela, ponownie poprawiając swoją marynarkę, oraz zaczesując palcami swoje włosy.]* **To ja dziękuję, że zdecydowała się Pani zaprosić mnie tutaj i przeprowadzić ze mną rozmowę - bardzo przyjemnie mi się z Panią gawędziło. Mam nadzieję, że kiedyś to powtórzymy** *[Uśmiechnął się serdecznie do Pani Redaktor i również ucisnął jej dłoń. Następnie udał się do wyjścia z sali.]*

# OPOWIADANIA ARGONAUTOW

## > Tajemnicze znaki CZ. 1 <

Kolejny zimowy weekend zawitał do **Argo Magic School**. W dormitorium **Slytherinu** była głucha cisza - w końcu ambitni uczniowie dawali sobie choć trochę wolnego czasu w sobotnie poranki. No prawie wszyscy.

- **WSTAWAĆ LENIUCHY!** - krzyknęła prefekt naczelna Zoe Anderson - Rossard, która w świeżo założonej szacie biegła po całym dormitorium, pukając do drzwi kolejnych sypialni.

- **Jejku Zoe?** - wyszedł z męskiej sypialni Antony, który przecierał swoje oczy, aby choć trochę się rozbudzić. - **Co z Tobą jest nie tak? Jest sobota, wcześniej rano. Wracaj do łóżka.** - rzucił opadając na fotel.

- **Nie ma mowy!** - powiedziała melodyjnym głosem. -

**Razem z prefektami organizujemy dziś wielką bitwę na śnieżki oraz kulig. Dodatkowo po całej zabawie w Wielkiej Sali będzie czekać na nas gorąca czekolada z bitą śmietaną!** - dziewczyna prawie piszcziała z podniecenia, które ją opętało. Reszta Ślizgonów, która zdążyła zwlec się z łóżek do głównej części dormitorium, spojrzała na dziewczynę, jakby ta była wariatką. Mimo tego, że protestowali przeciwko dzisiejszej aktywności przez dobre trzydzieści minut, nic nie ugrali i musieli stawić się pod wejściem do szkoły punkt o dziesiątej.



- **Witajcie kochani!** - krzyknęła z uśmiechem Mirabel Howerland, która była ubrana w czerwoną puchową kurtkę do ziemi, a swoją szyję owinęła szalem domu.

- **Bardzo nam miło z powodu tak dużej frekwencji. Mamy nadzieję, że będziecie się świetnie bawić.** - tym razem swój uśmiech pokazała Miley Cosgrove-Black.



- **Nie przedłużając, zapraszamy na wielką bitwę na śnieżki.** - machnęła ręką Rosalia Rossard, po czym ruszyła w stronę szkolnych błoni. W końcu prefekci stanęli na ogromnej, wolnej przestrzeni pod lasem i podzielili uczniów na dwie drużyny.

- **Ravenclaw i Slytherin kontra Gryffindor i Hufflepuff!** - krzyknęła Livka Magnael - Bee, a uczniowie ustawili się po dwóch stronach pola bitwy. - **Kto dostanie śniegiem odpada!** - wytłumaczyła zasady, po czym Camillie Norrington zagwizdała, a oni zaczęli się rzucać świeżym śniegiem.

Przez dłuższą chwilę na polu panowała zawierucha. Wielu uczniów podeszło poważnie do bitwy i trafiali swoich przeciwników jeden po drugim. W końcu po prawie godzinnej rywalizacji na polu bitwy została czwórka reprezentantów swoich domów, a mianowicie: Alexandra Herondale, Scarlett Spellman, Alice Wright i Vicky Lee.



Cała czwórka wykazywała niezwykle umiejętności unikania strzałów i pojedynków między nimi trwał bardzo długo. Antony wraz z Clarie mimo, iż rano byli najbardziej przeciwni dzisiejszej zabawie, teraz najbardziej kibicowali swojej drużynie. Stali na skraju lasu i zagrzewali uczniów ze swojej drużyny do kibicowania. Clarie właśnie miała wdrapać się na jedno z drzew, aby po wygranej kolegów móc wypuścić kolorowe konfetti, kiedy podwinęła jej się noga przy próbie wejścia na pień i przewróciła się na śnieg.

- **Co jest gra...** - nie zdążyła dokończyć, kiedy swoim oczom ukazała się przeszkoda, dzięki której właśnie leżała na ziemi.

- **O boże!** - dziewczyna zaczęła pisać ze strachu. Zwróciła tym uwagę innych, akurat kiedy Ślizgoni trafili swoich przeciwników.

Jednak główne sędziny - prefekt naczelne nie zwracały już na to uwagi. Szybko podbiegły do przerażonej uczennicy, a ta wskazała im tylko palcem miejsce jej strachu. Pod drzewem, na które próbowała się wspinać, leżało jeszcze w połowie pokryte śniegiem ciało **dyrektor Olivii Wilde**.



Zoe spojrzała tylko porozumiewawczo na Camillie. Ta poprosiła szybko prefektów domów o zaprowadzeniu swoich uczniów do dormitoriów, a Clarie do skrzydła szpitalnego. Naczelne podeszły bliżej ciała jednej z dyrektorek szkoły, a Zoe sprawdziła jej puls i oddech.

- **No i?** - zapytała Camillie, kiedy ta przez długą chwilę się nie odzywała. Jednak Ślizgonka pokręciła tylko głową ze zrezygnowaniem.

- **Jej ciało musi tu leżeć od wczorajszego popołudnia. Dopiero w nocy spadł śnieg.** - zauważyła Krukunka. - **Musimy zawiadomić resztę dyrekcji i grono pedagogiczne.** - mruknęła Zoe, wyczarowując niewidzialne nosze, na które wpakowały nieżywą Wilde.

W ciszy powędrowały szkolnymi błoniami do zamku. Tam od razu skierowały się do pokoju nauczycielskiego, do którego z przejęciem wpadły bez pukania. Akurat trafiły na jakieś spotkanie grona i miały wszystkich pod ręką.

- **Kochane nie teraz.** - ruszyła do nich od razu profesor Cassandra, obracając obie uczennice w stronę wejścia.



- **Ale Pani Profesor, to ważne!** - próbowała wytłumaczyć Krukunka, ale ta zamknęła za nimi drzwi. - **Znaleźliśmy dyrektor Wilde! Martwą!** - krzyknęła.

Kassandra otworzyła drzwi. Grono Pedagogiczne od razu wychyliło swoje głowy za framugę. Było widać, że wszyscy są mocno czymś poruszeni, a na widok ciała wyraźnie pobledli. Amelie od razu wciągnęła Naczelnę do pokoju, a Dona wprowadziła ciało Olivii, po czym zamknęła pokój na klucz.

- **Pani dyrektor co się dzieje?** - zapytała ze zdziwieniem Zoe, spoglądając jak Moria ogląda ciało Wilde.

- **Dziś rano znalazłam ciało profesor Carter w jej gabinecie.** - Amelie wskazała na stół pod oknami, na którym leżała Aria. - **Także nieżywe.** - westchnęła na chwilę przerywając.

Widać było, że wciąż nie mogła uwierzyć w to co się stało. - Na jej ciele znaleźliśmy znak dwóch skrzyżowanych różdżek, ale nie wiemy, co to może oznaczać.

- Pani dyrektor, na jej ciele również jest ten znak - zawołała Moria, pokazując znamię za prawym uchem. Amelie tylko pokręciła głową i opadła na swój fotel. Na chwilę w pokoju zapanowała głucha cisza. Wszyscy oczekiwali na decyzję dyrektor Carter - Moore.

- To nie mógł być przypadek. Ktoś ewidentnie przesłał nam wiadomość. - Amelie próbowała rozmasować skronie swojej głowy. - Uczniowie mają pozostać w swoich dormitoriach do wyjaśnienia się sprawy. Dziewczęta wracajcie do siebie, a my spróbujemy cokolwiek ustalić. - zdecydowała, a Dona otworzyła im drzwi.



Prefekt Naczelne niechętnie wyszły z pomieszczenia i ruszyły w stronę głównego korytarza szkoły, gdzie każda miała iść w swoją stronę. Anderson - Rossard, zaczęła nawet schodzić już w dół, kiedy Norrington ją zatrzymała.

- A Ty gdzie? - zapytała, jakby z obrazą.

- No do dormitorium? - Zoe spojrzała na dziewczynę z zapytaniem.

- Chyba tak tego nie zostawimy?

- Nie słyszałaś dyrektorki? Mamy być w swoich pokojach i nigdzie się nie ruszać. - powtórzyła rozkaz Amelie, a ta pokręciła tylko głową.



- Zoe! Powinniśmy im pomóc! W końcu zginęło dwóch nauczycieli! Nie możemy tak tego zostawić. Morderca musi być wśród nas! - mówiła w stronę Ślizgonki, ale ta tylko zmarszczyła brwi. - Zoe, pomyśl przez chwilę! Szkołę chroni bariera, przez którą nie da się przejść bez zgody Amelie. Ona wie o każdym, kto wchodzi i wychodzi na teren szkoły.

- No dobrze, ale co z tego? Może Olivia leżała w lesie, dlatego, że kogoś właśnie wpuściły. - mruknęła Ślizgonka.

- Gdyby tak było, to Amelie nie siedziałaby tutaj. Wiedziałaaby czyja to sprawa! - gestykulowała dłońmi Krukanka.

- Chwila. Czy ty masz na myśli, że to... - nie dokończyła Anderson z widocznym przejęciem na twarzy.

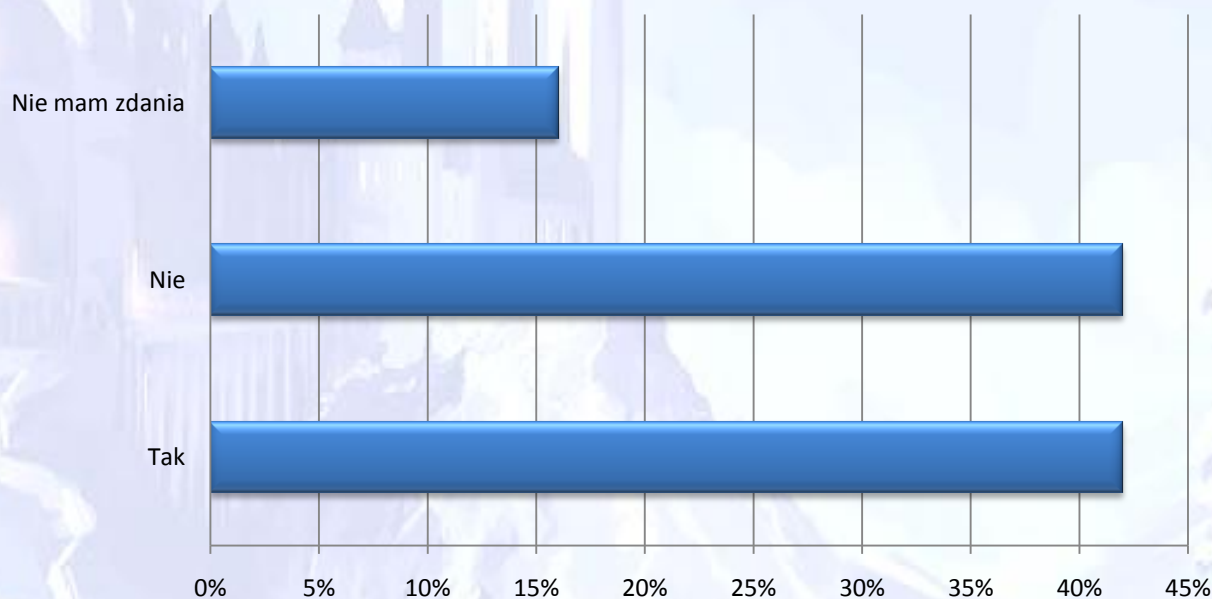
- Ktoś z wewnątrz. - mruknęła pocierając brodę. - Musimy dowiedzieć się, kto i dlaczego sabotuje kadrę. Będiesz moim Watsonem Zoe? - szturchnęła koleżankę, a ta niepewnie kiwnęła głową. - Znajdziemy winowajcę i postawimy przed Dyрекcją.

**CIĄG DALSZY NASTĄPI...**

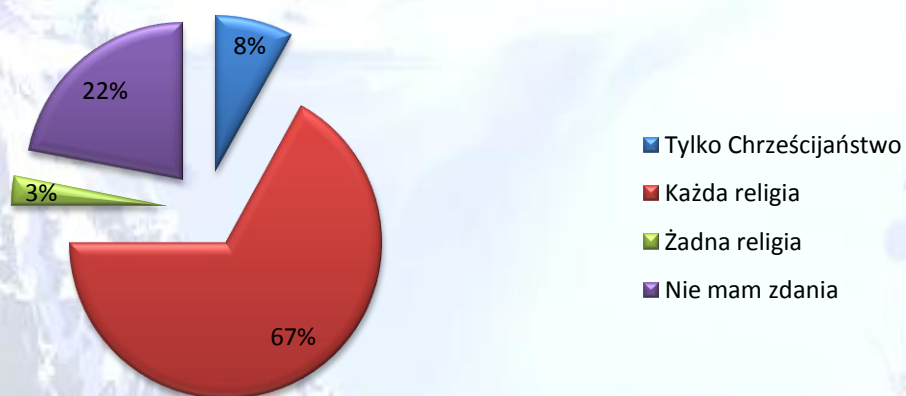


# ANKIETY

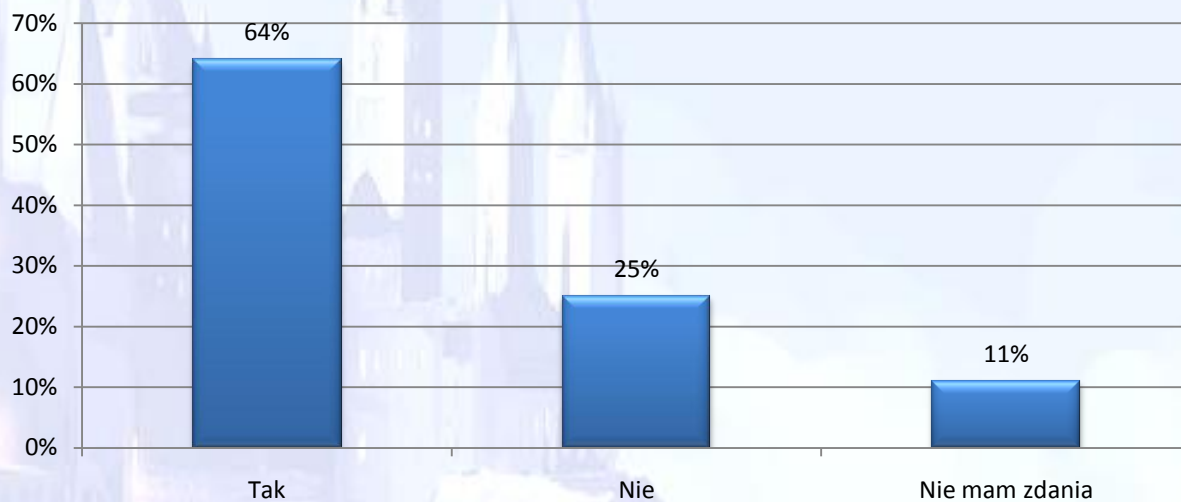
## 1. Czy Twoim zdaniem zgoda rodzica jest potrzebna, aby udać się do Hogsmeade?



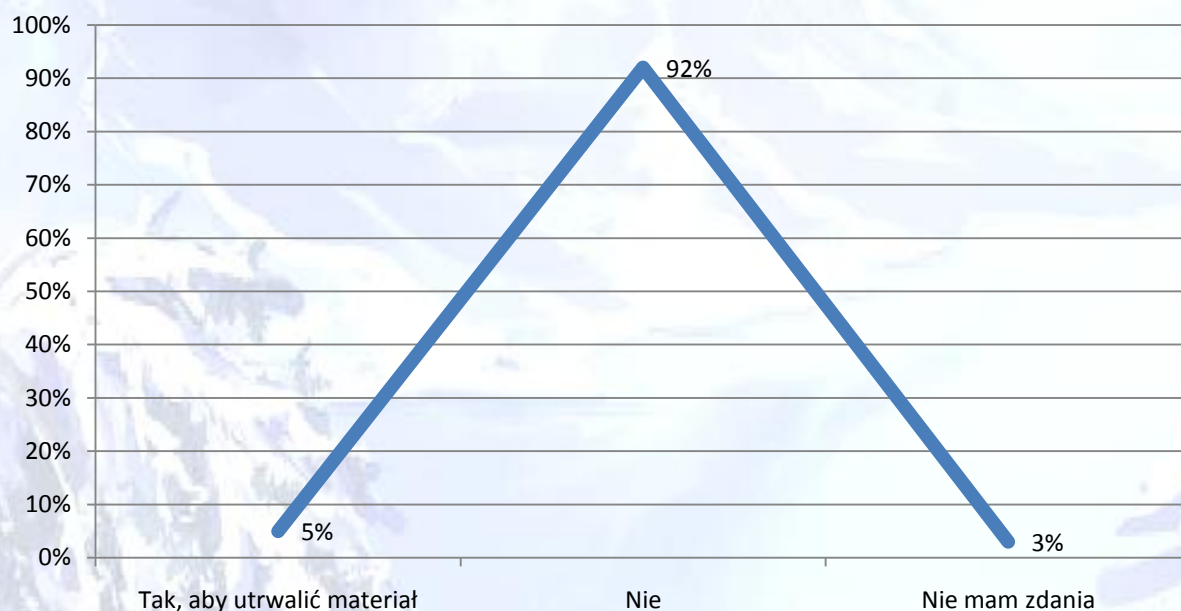
## 2. Czy Święta Bożego Narodzenia powinny być obchodzone biorąc pod uwagę jedynie chrześcijaństwo?



### 3. Chciał/abyś, aby przerwa zimowa była dłuższa?

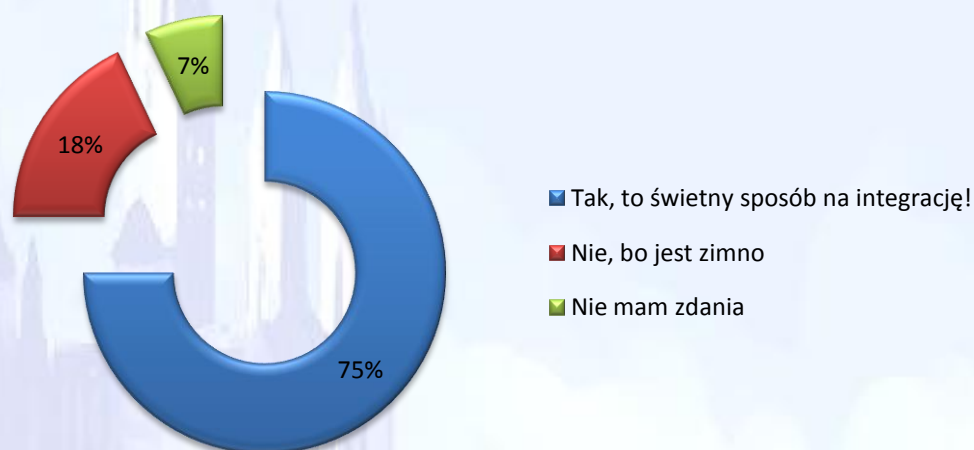


### 4. Czy prace domowe powinny być zadawane na ferie?





## 5. Czy kilkudniowe wycieczki szkolne powinny być organizowane zimą?



## 6. Lubisz śnieg?



# CZUJNE OKO RITY SKEETER

*[Rita Skeeter siedziała w swoim ciasnym, jak na taką gwiazdę i personę biurze. Mały stoliczek zawalony był cały listami "od fanów", jak to mawiała blondynka - były to jednak po prostu ploteczki od informatorów z całego zamku, zazwyczaj anonimowe. Kobieta przeglądała je ze znużeniem, szukając smakowitych kąsków do swojego artykułu w Aperacjum. Wiedziała, że jeśli ich nie dostarczy, dyrektor Amelie przemieni ją w żuka już na zawsze. Za małym okienkiem sypał radośnie śnieg, a Rita w tym momencie wyjątkowo cieszyła się, że znalazła miejsce, gdzie może się ogrzać i wysysać ploteczki.]*

Wojny gangów wydają się być jednym z popularnych motywów współczesnych romansów. W Argo Magic School stały się jednak rzeczywistością.

Trzy rodziny (Carter, Magnael, Grimshaw), nazwane gangami na potrzebę tego artykułu, ustanowiły sobie jeden, niestety ten sam, cel. Jest nim wicedyrektor naszej placówki – **Dona Ashe**. Na razie dzielnie utrzymuje się przy swoim nazwisku, jednak już niedługo może skończyć jako członkini jednego z gangów... jak się wtedy potoczą losy naszej szkoły? Czy na dyrektor Ashe ta potyczka poprzestanie?



Wojny gangów to jedno, infiltracja to drugie. Ufamy naszej dyrekcji, że będą w stanie kontrolować oba te zjawiska. Co jednak... co jednak, gdy to dyrekcja jest infiltrowana? I to przez jedną z dyrektorek właśnie? Nie uległo naszej uwadze to, że ostatnio nawyki jednej dyrektorki przechodzą na trzy pozostałe. Trudno nie zauważyć bowiem, że wszystkie zaczęły odpowiadać na wiadomości w podobny sposób – „ok”. Jeśli, drogi czytelniku, należysz do jednej z osób, których rozmowa z dyrekcją zakończyła się krótkim „ok” z ich strony, wiedz, że nie jesteś jedyny.



Święta za pasem, postanowienia noworoczne w sercach, kieszeni bądź już dawno w śmieciach. Są jednak osoby, które są wyjątkowo stanowcze w swoich obietnicach i założeniach. Jednymi z takich osób są **profesor Carla Grimshaw** oraz **wicedyrektor Dona Ashe**, które postanowiły w tym roku otrzymać tytuł **pary roku**.

Z naszych źródeł wiemy, że dyrektor Ashe zamierza wejrzeć w przyszłość i za pomocą eliksirów profesor Grimshaw otruć wszystkich potencjalnych zdobywców tego tytułu. Jeśli o tym myślicie, zaczekajcie z tym do ostatniej chwili!



Z ostatnich informacji, które otrzymałam od moich wspaniałych czytelników wynika, że w Argo Magic School doszło do rabunku.

I to bardzo okrutnego! Jego ofiarą padła **dyrektor Aria Carter** znana z tego, że posiada wspaniale wyposażony magazynek, nie mam jednak na myśli tego z eliksirami i składnikami do ich uwarzenia. Uczniowie wraz z kilkoma ciekawskimi profesorkami najpierw napadli a następnie wypili kilka, jeśli nie kilkanaście całkiem cennych okazów z kolekcji pani dyrektor. Najgorsze jest jednak to, że ona jest tego w ogóle nieświadoma! Ojej, chyba teraz już będzie wiedzieć...



Ostatnio byłam świadkiem ciekawego zdarzenia podczas jednej z lekcji w klasie drugiej. Schowałam się na szafce i obserwowałam z zapartym tchem jak jedna z uczennic, a dokładniej Zoe Anderson (czy Rossard? ciężko już nadażyć za romansami w tej szkole...), która została wyznaczona do zrobienia listy obecności przez jednego z leniwszych profesorów tak się zestresowała, że w skupieniu liczyła punkty na własnych palcach. Odliczała dokładnie każdy punkt i nie zwracała w ogóle uwagi na chichoty ze strony reszty drugoklasistów. I takie zachowanie pochwalam! Nieważne co o tobie myślą, rób tak, żeby było zrobione jak najlepiej!



Zmieniając temat z przestępstw i romansów, czas na małe atrakcje, które zorganizowali sobie niektórzy uczniowie Argo Magic School.

Z małą pomocą **profesor Alexandry Winters** przenieśli wielkie zasy śniegu w jedno miejsce i stworzyli sobie górkę. Podobno zjazdy były wyjątkowo ekscytujące, a do zabawy dołączyli się nawet niechętni **Puchoni** oraz zakurzeni od książek **Krukoni**. Ich zadowolenie nie trwało jednak zbyt długo, ponieważ zostali obrzuceni lawiną śnieżek ze strony domu **Salazara Slytherina**.

Wojny na śnieg między domami trwały do późnego wieczora, a jak się dowiedziałam - wiele osób na następny dzień wylądowało w skrzydle szpitalnym z ostrą gripą. Gdyby kózka...

# SOWA GRAZYNKĄ

## CO MYŚLISZ O TEGOROCZNYCH OTRZĘSINACH?

Otrzęsinach? A kiedy one się właściwie odbywały? Nie jestem na bieżąco ze wszystkimi wydarzeniami w naszej szkole, ja tu tylko odpowiadam na pytania! Aczkolwiek ostatnio latając po zamku, widziałam jakieś dziwne zamieszanie w lochach! Uczniowie biegali po korytarzach, Profesorowie zresztą tak samo, a wino lało się po podłogach litrami...

Widziałam też wtedy tego wstrętnego Irytka, pewnie to wszystko jego wina!



## CZY SÓWKA GRAZYNKĄ MA JAKIŚ WARTY POLECENIA FILM?

Nie mam czasu na tego typu rozrywki, kochany Czytelniku. Zdecydowanie wolę spędzać swój czas wolny z dziobem w książkach! Chociaż, gdy ostatnio robiłam sobie rundkę wokół Wielkiej Sali, usłyszałam jak jakaś Gryfonka, niezwykle podekscytowana opowiadała swoim znajomym z domu o filmie, bodajże musicalu, który urzekł ją grą aktorską i piosenkami... jeśli dobrze pamiętam, tytuł to „The Greatest Showman”, może warto zobaczyć o co było tyle szumu!



## CZY ŁATWO JEST ZOSTAĆ NAUCZYCIELEM?

A ja wiem? Jestem tylko Sową! A raczej aż. Słyszałam jednak jak Stażystki szlajające się po zamku, narzekały coś na zbyt dużo materiału na stażu, prace domowe i własne Plany Nauczania, a to wszystko po to żeby dostać jakiś świstek i móc pracować jako nauczyciel!

Wiem też, że sam Staż Zawodowy nie wystarczy, trzeba mieć jeszcze wcześniej wspomniany Plan Nauczania, znaleźć wolną posadę z danego przedmiotu, a przede wszystkim posiadać bardzo dużą wiedzę, aby móc nauczać młodych czarodziejów spragnionych wiedzy.



### PODKOCHUJĘ SIĘ W ZOE ANDERSON, JAK MOGĘ SPRAWIĆ, ABY ZWRÓCIŁA NA MNIĘ UWAGĘ?

Zasięgnęłam opinii w tej sprawie u **samej Zoe Anderson - Rossard** (drugie nazwisko jest tutaj dość kluczowe) i spieszę z odpowiedzią! Sprawa wygląda tak, że pomimo swojego stanu cywilnego, Zoe jest otwarta na nowe znajomości i z chęcią dowie się kim jest jej tajemniczy wielbiciel. Czy jednak możesz liczyć na coś więcej? O tym zadecyduje już serce twojej wybranki... myślę, że nie warto jednak skrywać swoich uczuć do drugiej osoby, raz się żyje!



### PODOBA MI SIĘ NAUCZYCIELKA OD QUIDDITCHA, CO MUSZĘ ZROBIĆ BY MIEĆ U NIEJ JAKIEŚ SZANSE?

Podobnie jak w przypadku poprzedniego pytania o sprawy sercowe, zapytałam o odpowiedź samą Panią Profesor! Widzicie jak ja się dla Was poświęcam? Jej odpowiedź brzmi następująco: *„Żeby u mnie mieć jakieś szanse, trzeba mieć złoty kolorek nicka i umieć bezbłędnie przydzielać leki galenowe do poszczególnych kategorii. To jest przepis na szanse u profesorki od Quidditcha.”* Cieszę się, że mogłam pomóc, jednak jak widać, Pani Profesor w głowie i tak tylko jedna osoba!

### JAKI JEST NAJLEPSZY SPOSÓB NA KONTAKT Z PROFESOREM GRIMSHAW? CAŁY CZAS MI UCIEKA.

Tym razem również zgłosiłam się po odpowiedź do Profesora. Chociaż muszę przyznać, nie było łatwo go znaleźć, mi też ciągle uciekał... Jednak w końcu się udało i Profesor Grimshaw odpowiedział, że wszystkie środki komunikacji są skuteczne! Innymi słowy, można walić do niego drzwiami i oknami, a w ostateczności nawet poprosić jego żonę o pomoc!



### CO NAM DAJE STAŻ ZAWODOWY?

Staż zawodowy przede wszystkim przygotowuje uczniów do roli Profesora.

Czasami jednak są takie przypadki, że Stażysta chce po prostu pogłębić swoją wiedzę z jakiegoś przedmiotu i najprawdopodobniej nie będzie go w przyszłości nauczał. Tak przynajmniej zrozumiałam czytając regulamin dostępny na stronie szkoły oraz odwiedzając stażystów podczas ich lekcji stażowych!

## JAK NAUCZYĆ SIĘ PISAĆ LEPSZE PRAKTYKI?

Chwila, czy ja mam déjà vu? Kiedyś już dostałam bardzo podobne pytanie! Zachęcam do przeczytania poprzednich wydań gazetki Aperacjum, a na pewno znajdziesz tam na nie odpowiedź!

### CO MYŚLISZ O TYM, ŻE ŚLIZGONI SĄ W CAŁEJ PIERWSZEJ PIĄTCE W RANKINGU?

Myślę, że to tylko udowadnia, że ślizgoni są ambitni oraz zaradni, w końcu te cechy reprezentują ich dom.

Oczywiście gratuluje im tak wysokich miejsc i mam nadzieję, że nie spoczną na laurach i dalej będą ciężko pracować!



### DROGA SÓWKO GRAŻYNKO. JAK MIJAJĄ CI PIERWSZE TYGODNIE W NASZEJ SZKOLE? MIAŁAŚ JUŻ OKAZJĘ POZNAĆ NOWYCH NAUCZYCIELI? A MOŻE ZAUWAŻYŁAŚ JAKIEŚ NOWOŚCI?

Dziękuję, że pytasz! Nie narzekam, choć przyznam, że w tym roku macie do mnie zdecydowanie więcej pytań w porównaniu do poprzedniego. Nowi profesorowie są chyba bardzo zajęci, chodzą od sali do sali ze stosem pergaminów, nawet prof. Nerios, która zawsze przy jakimś spotkaniu poczęstowała mnie smakołykiem, teraz jest zabiegana bardziej niż wcześniej. Co do nowości... oczywiście, że zauważyłam. Na pewno są to nowi Profesorowie; wiecie, pamiętam jeszcze czasy kiedy obecna Profesor Zaklęć była tutaj na stażu! Jak ten czas szybko leci... jednak wracając do pytania, zmiany oceniam jak najbardziej na plus.

### KTÓRA RODZINA NAJBARDZIEJ KŁÓCI SIĘ NA CZACIE?

To w Argo jest jakiś podział na rodziny? Myślałam, że cała społeczność szkolna jest jedną wielką rodziną, gdzie kłótnie czy inne spory nie występują. Chyba powinnam częściej zaglądać do zamku i nakierować wszystkich na ten tok myślenia!

### WOLISZ STARYCH CZY NOWYCH NAUCZYCIELI?



Na to pytanie ciężko jest mi odpowiedzieć, bowiem oczywiste jest, że ze starymi Profesorami bliżej się poznałam, nie raz zresztą dostawałam od nich przekąski - to fakt, ale nowi nauczyciele też mogą okazać się wspaniali! Musi jednak minąć trochę czasu bym zdecydowała czy wolę nowych czy starych Profesorów... chociaż wydaje mi się, że kiedy zaczną dawać mi więcej przekąsek, pojawi się szansa na bliższą znajomość lub nawet przyjaźń pomiędzy nami!



**DROGA GRAŻYNKO. OD ZAWSZE NURTUJE  
MNIE PYTANIE. CZY MASZ SWOICH  
OPIEKUNÓW I POMAGAJĄ CI CZY TEŻ  
WSZYSTKO ZAŁATWIASZ SAMĄ?**

Oczywiście, że mam swoich opiekunów! Są to redaktorzy mojego działu. Gdy dostaję pytania i już na nie odpowiem, zanoszą wszystkie odpowiedzi do **Redaktor Naczelnej!**

Jako iż są to moi opiekunowie, zajmują się mną, opiekują i dbają o mnie. Zawsze ciężko mi jest się pogodzić z faktem, że dany redaktor opuszcza mury naszej szkoły i długo go nie zobaczę, ale staram się patrzeć na pozytywne, takie jak poznanie nowych osób i tego się trzymam.



**MASZ JAKIEŚ SPRAWDZONE TECHNIKI ODŚNIEŻANIA PODJAZDU?**

Przyznam, że to nietypowe pytanie, zwłaszcza dla mnie - sowy. W końcu ja nie odśnieżam niczego, jeszcze moje piórka mogłyby ucierpieć. Ale jako, iż jestem tutaj po to, żeby odpowiadać na pytania, wybrałam się na wycieczkę po zamku i okolicach. Dotarłam gdzieś hen do Zakazanego Lasu i zauważyłam jakąś osobę, nie wiedziałam kto to jest, w końcu obserwowałam wszystko z lotu ptaka. Na szczęście zauważyłam, że ów osoba używa wielkiej miotły do odśnieżania, czegoś co było schowane pod folią. Przypominało to trochę samochód. Swoją drogą, dziwna sytuacja, prawda? Samochód w środku lasu... i to Zakazanego! Kończąc jednak moją odpowiedź, możesz użyć miotły, tylko uważaj i nie przewróć się czasem!



Macie jakieś pytania/problemy to śmiało do mnie piszcie. Chętnie spotkam się z Waszymi sowami, a nawet podzielę się z Nimi swoim ptasim jedzeniem, zanim wyruszą do Was w podróż powrotną. Już nie mogę się doczekać kolejnych pytań!

**Wasza Kochana,**

*Sowa Grażyna*

# W MAGICZNYM OGRÓDKU

*[Świeżo upieczona stażystka wybrała się do biblioteki, gdzie spotkała swoją kochaną siostrę, która czytała książkę o ziołarstwie. Shira zerknęła przez jej ramię, gdy zobaczyła dwie wyjątkowe roślinki i postanowiła je opisać.]*

## WALERIANA TZW. KOZŁEK LEKARSKI

Jest to biała lecznicza roślina o magicznych właściwościach. Jej korzenie są składnikami do takiego eliksiru takiego jak: Wywaru Żywej Śmierci i eliksiru spokoju.

Natomiast jej gałązki przydadzą się do warzenia eliksiru zapomnienia i eliksiru Słodkiego Snu.

Gajowy Hogwartu - Rubeus Hagrid hodował waleriany w swoim ogródku.



## SAMOSTEROWALNE ŚLIWKI

Swoim wyglądem przypominają pomarańczowe rzodkiewki. Były ulubionym dodatkiem Luny Lovegood - nosiła je czasami jako kolczyki.

Gdy Harry, Ron i Hermiona udali się do Ksenofiliusa Lovegooda, aby zapytać o znak Insygniów Śmierci, na drzwiach wisiały trzy kartki. Na jednej z nich było napisane:

***„Uwaga na samosterowalne śliwki.”***

Ciekawostką jest, że gdy śmierciożercy zaatakowali i zniszczyli dom Lovegoodów, „rzodkiewki” odleciały.





# ZAKĄTEK ALCHEMIKA

*[Młoda Ślizgonka uchyliła dębowe drzwi, które dzielnie strzegły jej ulubionego miejsca w szkole – Pracowni Elikśirów! Od razu jej wzrok przykuły dwa kociołki wypełnione cieczą, które wręcz prosiły się o jej uwagę i miejsce w nowym wydaniu Aperacjum.]*

## WYWAR ŻYWEJ ŚMIERCI

**Wywar Żywej Śmierci** jest to eliksir trudny w przygotowaniu, a w jego skład wchodzi rzadkie zioła. Zawiera tujon, który stymuluje układ nerwowy, a na dodatek jest często używany jako środek łagodzący ból. Poprawnie uważany eliksir przyjmuje **czarną barwę**. Elikśir ten powoduje, że pijąca go osoba zapada w bardzo silny sen, co dla niedoświadczonego czarodzieja może wyglądać jak odejście na tamten świat. Niestety skrajne przedawkowanie tego eliksiru faktycznie skończy się śmiercią.

Co ciekawe w 1991r., podczas lekcji eliksirów, Severus Snape zapytał Harry'ego Pottera co powstanie gdy dodamy sproszkowany korzeń asfodelusa do nalewki z piołunu. Odpowiedzią, jakiej nasz Wybraniec niestety nie znał, był właśnie **Wywar Żywej Śmierci**.



**Elikśir Ravenclaw** jest to silna trucizna zakazana przez Ministerstwo Magii. Po wypiciu z człowieka wydobywa się lekka **błękitna mgła**. Głównymi objawami po spożyciu tego eliksiru są nadmierne wymioty, przez które człowiek wypłuka swój żołądek wraz z innymi wnętrznościami. Antidotum do tego eliksiru jest **Elikśir Hufflepuff**, który ma za zadanie zatrzymać wymioty. Brak antidotum lub zbyt późne go podanie, niestety kończy się śmiercią otrutej osoby.

Sam eliksir przygotowuje się dość długo i wymaga wyszukanych składników. Po dwóch dniach pracy nad eliksirem, należy dać mu odpocząć na aż cztery tygodnie! Elikśir Ravenclaw jest gotowy, gdy przybierze **ciemnoniebieską barwę**.

# ZDRĄDZ MI SWOJ SEKRET

**Pytanie 1.** *Mamy zimę, czas mrozów, przeziębień i siedzenia pod kocem całymi wieczorami. Stąd pytanie... Czy ma Pani jakieś sprawdzone sposoby na rozgrzanie się?*



**Kassandra Grimshaw:** Oj, tak, herbata zimowa (pomarańcze, goździki, imbir, sok malinowy, herbata), ciepły koc i mąż. Z naciskiem na ostatnie. Niekoniecznie sugeruję aktywności rozgrzewające - przytulanie wystarczy.

**Aria Carter :** Nie od dziś wiadomo, że najlepszym sposobem na rozgrzanie jest ten od środka. Jako znawczyni różnych trunków o właśnie takim działaniu mogę polecić moją najnowszą nalewkę morelkową, która rozgrzewa nie tylko ciało, ale również serce! Warzona z myślą o mojej ukochanej mamie, czyli Amelie zwalcza wszystkie dolegliwości związane z mrozem. Ewentualnie można po prostu owinąć się w koc i marznąć, albo przytulić się do kogoś, kto dużo łatwiej utrzymuje ciepło. Oczywiście za zgodą!

**Shira Ostow:** Oczywiście, że mam! Zazwyczaj robię sobie jakąś ciepłą herbatkę, siedzę pod kocem, jest to „metoda” na ogrzanie, trochę nudna, ale od czego mamy kreatywność? Wystarczy, że tylko przez chwilę pomyślimy i boom! Coś nudnego zmienia się w coś niezwykłego!

**Pytanie 2.** *Pytanie z innej beczki. Jakie emocje wywołuje w Pani zima? Może to ulubiona pora roku i wcale śnieg czy mróz nie stanowi problemu. Może jednak powodują one, że szczęście ulatuje z Pani w jednej chwili? Jak to wygląda?*

**Olivia Wilde:** Nie lubię zimy! Gdy jest mniej niż 5 stopni - zamarzam. To ona wywołuje u mnie takie negatywne emocje, ciągle mi zimno.

Moją ulubioną porą roku zdecydowanie nie jest zima. Lubiłam ją kiedyś, jak byłam małym dzieckiem, ale to bardziej dlatego, że padał śnieg i wtedy mogłam chodzić na **sanki**!





**Carla Grimshaw:** To bardzo ciekawe pytanie, Zoe! Przyznam szczerze, że choć urodziłam się zimą i powinnam kochać wszystkie jej aspekty, to o dziwo niezbyt pałam do niej sympatią. W sekrecie Ci zdradzę, że jestem strasznym zmarzluchem, dlatego ewidentnie preferuję bardziej wygrzewać się na słońcu na przepięknych Bahamach, popijając różnorakie drinki z pałeczką wraz z **profesor Arią Carter** lub też w ostateczności podziwiać ją przez okno, opatulona w ciepły koc z filiżanką gorącej herbaty z cytryną. Jednak nie można również powiedzieć, że zima nie jest przepiękna! Biały puch pokrywający wszystko dookoła, naprawdę potrafi zmusić mnie do refleksji... Szczególnie podczas Świąt Bożego Narodzenia! I chociaż nie lubię zimy, powiem Ci, że ma w sobie "to coś". Jeśli chodzi o moje odczucia na tę porę roku, to cóż... Nie reaguję na zimę jakoś specjalnie. Wiadomo, że nie jestem zachwycona faktem, iż nastaje uciążliwy kres mrozu, ale też nie dramatyzuję. Zwyczajnie go przebolewam!

**Ethan Arcturus Black:** Pora roku, jaką jest zima jest dosyć ciekawym tematem, jeżeli chodzi o mnie. Z jednej strony jestem człowiekiem lubiącym cieplejsze klimaty, a sam chętnie przebywałamby tylko tam, gdzie jest wysoka temperatura. Z drugiej zaś strony, zima jest bardzo przyjemną porą roku, ponieważ w trakcie jej trwania mamy jedno z najbardziej magicznych wydarzeń w całym roku - oczywiście chodzi o święta. Przechodząc do sedna - zima wywołuje u mnie takie bardziej mieszane uczucia, bo z jednej strony jest miło i przyjemnie, natomiast z drugiej jest zimno, mokro i ponuro.

**Pytanie 3.** Czy zgadza się Pan z tezą, mówiącą, że zimą spada nasza produktywność?  
*Jak wygląda to u Pani/Pana?*

**Elias Levine:** U mnie jest to zdecydowanie odwrotnie. Zimą mam znacznie więcej siły i energii, a uśmiech sam ciśnie mi się na twarz. Dlaczego? Jeśli mam być szczerzy, nie mam pojęcia.



**Dona Ashe:** Hmm, szczerze mówiąc to i tak i nie. Ja osobiście w okresie zimowym jestem bardziej produktywna. Może dlatego, że jest to moja ulubiona pora roku... W okresie wakacyjnym niby mam dużo energii, ale nie wykorzystuję jej w kwestiach związanych z pracą. Dużo osób narzeka jednak na brak słońca (szczerze mówiąc - kompletnie tego nie rozumiem, bo ja za słońcem nie przepadam!) i swój brak pracy tłumaczy właśnie aktualną porą roku. Wydaje mi się, że wszystko zależy po prostu od człowieka i jego nastawienia!

**Debora Magnael - Bee:** Ja tak nie uważam. Największego lenia łapie w letnich miesiącach. Mimo zimy uważam, że jest to produktywny dla mnie okres i udało mi się zamknąć zaległe sprawy podczas ferii, min. zrobiłam porządki na moim dysku google pierwszy raz w życiu! Oprócz tego spróbowałam kilku nowych rzeczy i zdecydowanie czas zimy nie jest dla mnie czasem lenistwa. W tym roku szczególnie się zmotywowałam i te dni wolne starałam się wykorzystać jak najlepiej.

# SMIECHU WARTO

**Jason\_Froster:** W sumie to patrzę na Camillie i Ethana i myślę: kompostownik

**JeonggukSmith:** XDDD

**Gabriellalovegood:** ETHAN JAKI PIEKNY

**Camillie\_Norrington:** sam jesteś jak ten kompostownik

**Ethan\_Arcturus\_Black:** ^

**Jason\_Froster:** Ja jestem malinowy

**Alexandra\_Herondale:** Najśmieszniej jest



ustawiać tym, którzy mają GD

**Kate\_Jones:** nie wyglądają bardziej jak ścieki

\*\*\*\*

**Gabriellalovegood:** Elias Doszła- ?

**Elias\_Levine:** Tak, Elias doszła. :D



**Dona\_Ashe:**

**Gabriellalovegood:** DonA Co CiE SmiEsZy

**Dona\_Ashe:** Bo Elias to raczej doszedł, a nie doszła

**Elias\_Levine:** Przeczytaj to jeszcze raz, Dona.

**Dona\_Ashe:** Ojeju

**Mirabel\_Howerland:** X

**Kasper\_Schade:** XDDDDDD

**Livka\_Magnael-Bee:** nie mogę

**Jason\_Froster:** Dona???

**Livka\_Magnael-Bee:** XDDDDDDDDDD

**Grace\_Nikolas:** XDDDDDD



**Dona\_Ashe:**

**Livka\_Magnael-Bee:** HIT

**Kasper\_Schade:** Dona robi trzodę XDDDDDD

**Dona\_Ashe:** Ale

**Dona\_Ashe:** Ja tylko

**Elias\_Levine:** Ktoś tu wygryza Alice. :c

**Jason\_Froster:** Dobrze że znasz zasady

koniugacji języka polskiego, ale no... 😊

**ZoeAnderson:** DONA XDDDDDDDDDDDDDD

**Livka\_Magnael-Bee:** kisnę

**Livka\_Magnael-Bee:** a Zoe się dusi

**Elias\_Levine:** Ja sobie to pozwolę uwiecznić.

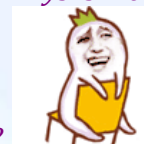
**Alexandra\_Herondale:** Dona

[18:29:01] **Dona\_Ashe:** XDD

**Kasper\_Schade:** Czy ktoś tutaj mieszka we Wrocławiu lub Poznaniu i chce mnie przygarnąć od września/października do szafy?

**Kasper\_Schade:** 😊

**Amelie\_Carter:** myślisz że ktoś ma tak



pojemną szafę?

**Kasper\_Schade:** AHA

**Kasper\_Schade:** Wypraszam sobie



**Kasper\_Schade:** Schudłem 10kg

**AidenGrimshaw:** Amelia

**AidenGrimshaw:** boże

**AidenGrimshaw:** kocham

**AidenGrimshaw:** X

**Amelie\_Carter:** to że schudłeś 10 kg to nie



dowód że się zmieścisz w szafę

**ZoeAnderson:** Ale mili jesteście (•w•)

\*\*\*\*

**Alexandra\_Herondale:** znicz

**KassGrimshaw:** [Lapie.]

**CarlaGrimshaw:** ...

**Cassandra\_Pledge:** XDDDDDDDDDD

**Livka\_Magnael-Bee:** XDD

**CarlaGrimshaw:** Mózg se złap.

**NarcyzaZoe\_Assassin:** XD



**Gabriellalovegood:**

**Jason\_Froster:** Kass 😊

**Vicky\_Lee:** XDDD

**Ethan\_Arcturus\_Black:** xDDDDDD

**Shira\_Ostow:** XDDD

**Ethan\_Arcturus\_Black:** ^^

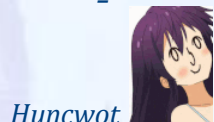
**Kate\_Jones:** X



**Jason\_Froster:** *Każdy należał kiedyś do*

*Zakonu.* ✨

**Amelie\_Carter:** *Mirus nie należał, a on to taki*



Huncwot

**CarlaGrimshaw:**



**Ethan\_Arcturus\_Black:**



**Camillie\_Norrington:**



**NarcyzaZoe\_Assassin:** *Amelie xD*

**Alexandra\_Herondale:** *xDDDDDD*

**Ruby\_Smith:**



**CarlaGrimshaw:** *To się nadaje do gazetki*

**Ethan\_Arcturus\_Black:** *^^*

**Kate\_Jones:** *X*



**Jason\_Froster:**

**Ethan\_Arcturus\_Black:** *Mój dział będzie złotem*

\*\*\*\*

**KassGrimshaw:** *Dona dała mi scenariusz do sprawdzenia błędów*

**KassGrimshaw:** *To był pierwszy błąd*

**Gabriellalovegood:** *XD*

**Livka\_Magnael-Bee:** *ja bym tego nie zrobiła*

**CarlaGrimshaw:** *XDDDDDDDDDDDDDDDDDDDDDDDD*

**KassGrimshaw:** *Drugim błędem było danie mi dostępu do edycji XDDDDDD*

**Camryn\_Fitz:** *XDDDDDD*

**AntonyVelasco:** *XDD*

**CarlaGrimshaw:** *DUSZE SIE*

**Livka\_Magnael-Bee:** *trzecim błędem było nie sprawdzenie scenariusza*

**CarlaGrimshaw:** *XDDDDDDDDDDDDDD*

**KassGrimshaw:** *Więc jak zobaczyliście w klimacie dopisek o Carli to się nie dziwcie XDDDDDD*

**Livka\_Magnael-Bee:** *a czwartym wystanie tego*

**Livka\_Magnael-Bee:**



**Miley\_Cosgrove\_Black:** *XDDDDDDDD*

**Alexandra\_Herondale:** *Piątym zaufanie*



Kass

**prof\_Grimshaw:** *I teraz przejdziemy do drugiej trudniejszej części*

**prof\_Grimshaw:** *Leki galenowe!*

**froggie:** *sadownictwo*

**Gabriellalovegood:** *sadownictwo*

**magdziarzSnape:** *sadownictwo*

**Juliette\_Monroe:** *Sadownictwo*

**~Lukrecja.Vattghern:** *sadownictwo*

**~Lily\_potter\_:** *Sadownictwo*

**Kate\_Jones:** *sadownictwo*

**SysiaWeasley:** *sadownictwo*

**Aniela.Icelook:** *sadownictwo*

**karol.smith:** *sadownictwo*

**Sidra\_Fontaine:** *sadownictwo*

**Oliwia\_Laureline:** *sadownictwo*

**Rosalia\_Rossard:** *Em?*

**Jason\_Froster:** *Co?*

**prof\_Grimshaw:** *Muszę to*



*napisać:*

**Stacy\_Collins:** *sadownictwo*

**Camryn\_Fitz:** *XD*

**Livka\_Magnael-Bee:** *[śmieje się.]*

**AntonyVelasco:** *[Zaśmiał się cicho.]*

**Olka\_Granger:** *sadownictwo lub ogrodnictwo*

**Cassandra\_Pledge:** *XD*

**prof\_Grimshaw:** *Umarłem w tym momencie.*

**Jason\_Froster:** *[chowa głowę w szatę Camci]*

**Camryn\_Fitz:** *ja moge zrobic pogrzeb*

**Miley\_Cosgrove:** *[Krukunka cicho się zaśmiała poprawiając swoje włosy]*

**Camryn\_Fitz:** *[chowa Jasona]*

**magdziarzSnape:** *i ja*

**Cassandra\_Pledge:** *[\*]*

**Motoko\_Nakamura:** *[Cicho się zaśmiała]*

**~Lukrecja.Vattghern:** *to nie roslina*

**Gabriellalovegood:** *warzywnictwo?*

**Camryn\_Fitz:** *[daje mu cukiereczka]*

**SysiaWeasley:** *i jaa!*

**Rosalia\_Rossard:** *Ale jacy wszyscy zgodni.*

**prof\_Grimshaw:** *Kochani....*

**Jason\_Froster:** *[capie cukiereczka]*

**prof\_Grimshaw:** *to jest druga część tematu*

**Gabriellalovegood:** *warzywnXD*

**Gabriellalovegood:** *O-*

**prof\_Grimshaw:** *Czytajcie proszę ze zrozumieniem, nawet macie to w ./topic*

**Gabriellalovegood:** *KURDE*

**magdziarzSnape:** *aaaaaaa*

**prof\_Grimshaw:** *Dobrze. Teraz porozmawiamy sobie o Lekach Galenowych!*

# KUFEL SMIECHU

**Dudley i Harry jadą samochodem.**

**Harry nagle wykrzykuje:**

- *Dudley, widzisz to piękne drzewko bożonarodzeniowe?*
- *Nie, ta ozdobiona choinka mi zasłania.*

\*\*\*\*

**Zimowe popołudnie. Madame Malkin zamyka sklep i wychodzi na ulicę Pokątną w swoim płaszczu z różowym, futrzanym kołnierzem, gdzie napotyka dwóch znajomych z Departamentu Kontroli nad Magicznymi Stworzeniami.**

- *Jak pani nie wstyd nosić futra zdartego z żywych puszków pigmejskich?*
- *To nie puszkki pigmejskie, to poliestry.*
- *A czy pani wie, ile poliestrów musiało oddać życie, żeby pani miała futro?*

\*\*\*\*

**Dudley podbiega do Petunii.**

- *Mamo, kup mi na urodziny łyżwy!*
- *Przecież w czerwcu nie jeździ się na łyżwach.*
- *To kup mi zimą.*
- *Ale w zimie nie masz urodzin.*

\*\*\*\*

**Percy gorliwie pędzi do biura Korneliusza Knota.**

- *Panie Ministrze, zima przysła!*
- *Nie mam teraz czasu, umów ją na jutro.*

**W zimowy wieczór Hagrid złapał w Zakazanym Lesie Harry'ego i Rona kradnących ścięte drzewo.**

- *A co wy, cholibka, wyrabiacie? Kradniecie drewno? Wiecie, że palenie w kominkach jest zakazane.*
- *To nie tak, Hagridzie, my tylko zbieramy jedzenie dla Hedwigi.*
- *Chcecie mi wmówić, że Hedwiga zje drewno?*
- *Jeśli nie będzie chciała, to wtedy nim napalimy w kominku, żeby się nie zmarnowało!*

\*\*\*\*

**Dudley wraca ucieszony ze szkoły, by pochwalić się tacie tym, czego się nauczył.**

- *Tato, wiesz, że Eskimosi mają ponad sto słów na określenie śniegu?*
- *Eee, ja to mam nawet więcej, gdy rano odśnieżam nasz podjazd.*

\*\*\*\*

**Hermiona próbuje wytłumaczyć gryfonom prawa fizyki.**

- *Ciepło sprawia, że obiekt się powiększa, natomiast przez zimno wszystko się kurczy.*

*Przykład?*

**Ron gorliwie kiwa głową i wypala:**

- *W wakacje czas wolny to dwa miesiące, natomiast w święta to tylko dwa tygodnie!*





# KRAINA STWORZEN

*[Krukunka przechadzała się po całej szkole rozmyślając nad tym, jakie stworzenie mogłaby opisać w nowym wydaniu Aperacjum. Jej wzrok przeskakiwał z rzeczy na rzecz, zawsze tak robiła, kiedy próbowała się porządnie skupić. W końcu na myśl przyszło jej sporych rozmiarów stworzenie. Złapała więc szybko za swój notesik i przycupnęła przy ścianie.]*

## YETI

Znany jest on również jako **Wielka stopa**, bądź **Śnieżny człowiek**. Owe magiczne stworzenie pochodziło z Tybetu. Co jeszcze, podejrzewano, iż był on spokrewniony z trollem, jednak nie zostało to stwierdzone w stu procentach, bowiem nikomu nie udało się zbliżyć do niego na tyle, aby przeprowadzić odpowiednie, potwierdzające obserwacje.

Osiągał on nawet do **piętnastu stóp** wzrostu, czyli inaczej mówiąc **4,5 metra**. Całkiem sporo, nieprawdaż?

Co do reszty jego wyglądu, całe jego ciało porośnięte było śnieżnobiałym, długim futrem. Pożerał on wszystko, co stało mu na drodze, jako iż Yeti **bał się ognia**, mógł zostać nim odparty przez wprawionych czarodziejów.



**Klasyfikacja Ministerstwa Magii: XXXX**

Wielka stopa, ze względu na swoją wielkość, widywana była często przez mugoli. Przez ową sytuację Tybet miał spore problemy z przestrzeganiem **Klauzuli 73 Międzynarodowego Kodeksu Tajności** do takiego stopnia, że **Jednostki Międzynarodowych Sił Ochrony** zostały tam przeniesione na stałe, aby pomóc kontrolować sytuację.



Co ciekawe – Gilderoy Lockhart był autorem książki „**Rok z Yeti**”, która opisywała magiczne dokonania innego czarodzieja, które Gilderoy przypisał sobie.

Książka była podręcznikiem **Obrony przed Czarną Magią** w latach 1992/1993, gdy uczniem był sam Wybraniec.

# CIEKAWOSTKI

Czy wiedzieliście, że w Anglii w hrabstwie Gloucestershire, znajduje się miasto, które nosi taką samą nazwę jak nazwisko najbliższej rodziny Harry'ego, czyli Dursleyów?

J.K. Rowling jako dziecko odwiedzała to miejsce i jak później przyznała - nienawidziła go, stąd wzięło się nazwisko niezbyt lubianych bohaterów.



Zastanawialiście się kiedyś jak zrobiona była blizna Harry'ego Pottera? W pierwszych dwóch filmach blizna znajdująca się na czole u Harry'ego Pottera była po prostu namalowana. Natomiast w późniejszych częściach do blizny został użyty Pros-Aide, który jest klejem do efektów specjalnych. W taki sposób blizna została nałożona na czoło Harry'ego aż 2000 razy!

A może zastanawialiście się kiedyś ile par okularów aktor wcielający się w Harry'ego Pottera musiał na siebie nałożyć podczas kręcenia scen? Aż 160 par okularów w okrągłych oprawkach!



Pamiętacie film ***Harry Potter i Zakon Feniksa***? Była w nim scena w gabinecie **Dolores Umbridge**.

Na ścianach wisiało mnóstwo obrazów z wizerunkami kotów. Na potrzebę właśnie tej sceny wykorzystano 40 prawdziwych kotów ze schroniska.

Po wykonaniu zdjęć koty natychmiast znalazły nowe domy i nie musiały wracać do schroniska.



# SKRZACIA RODZINA

*[Skrzat o błękitnych oczach i przenikliwym spojrzeniu pojawił się przed drzwiami gabinetu Redakcji Aperacjum. Zapukał do drzwi, które otworzyły się z hukiem – Morelek uśmiechnął się rozkosznie do Redaktorki i zajął swoje miejsce w oczekiwaniu na wywiad.]*

- **Imię Skrzata:** Morelek
- **Właściciel skrzata:** dyr. Aria Carter
- **Ulubiona pora roku:** Zima

**Opis:** Morelek jest wnukiem Dobby'ego, którego możemy spotkać w Wielkiej Sali AMS. Pierwszą właścicielką skrzata była Amelie Carter, ale na mocy magicznego spadku przekazała skrzata w ręce Arii Carter.

Skrzat wyjątkowo dobrze jest traktowany przez dyrektorkę – ma swoją sypialnię z łóżkiem dwuosobowym, a jego jedynym zajęciem jest dostarczanie nowych kociołków i fiolek do Pracowni Elikksirów. Natomiast ma on przywilej kosztowania specjałów tworzonych przez profesorkę Carter, dlatego ciężko spotkać skrzata w zamku Argo trzeźwego.

Morelek w porównaniu z innymi skrzatami jest wyjątkowo zadbany – ma piękną lśniącą szarą szatę, turkusowe skarpetki, a zimą przyodziewa się w piękny zimowy szal.



## UWAGA KONKURS

Tematem dzisiejszego konkursu skrzatowego są **zimowe zabawy Morelka**. Skrzat uwielbia śnieg, a najbardziej kocha lepić bałwanki i oczywiście odziewać go w szaliki, ponieważ to jego ulubiony element garderoby.

Waszym zadaniem konkursowym jest narysowanie bałwanka w szaliku swojego domu. Do zdobycia 30 pkt i 30 gal, a dla trzech najładniejszych prac przewidziana jest dodatkowa pula w postaci 10 pkt i 10 gal. Na Wasze sowy czekamy do 3 lutego do północy i wysyłajcie je na adres [konkursy.aperacjum@gmail.com](mailto:konkursy.aperacjum@gmail.com).

# HOROSKOP

## WODNIK (20.01-18.02)

Luty będzie miesiącem pod widocznym wpływem Wenus. Wodniki będą dla innych miłe oraz przyjacielskie. Będą też chciały na siłę pomagać innym, co może spotkać się z niezrozumieniem z drugiej strony.

Wodniki dalej będą też zmagać się z problemem dotyczącym zbytniego wydawania pieniędzy. Nie będą umiały pohamować się też w innych aspektach życia. W lutym, Wodnikom, przyda się odrobina samokontroli.

- **Szczęśliwa Liczba:** 6
- **Uważaj na:** Narcyze Assassin



## RYBY (19.02-20.03)

W nadchodzącym czasie, Ryby mogą znaleźć się w centrum konfliktów. Będą one bowiem dość zdenerwowane, a także pod wpływem dziwnego napięcia. Czas ten najlepiej będzie spożytkować na odrobinę relaksu bądź samorozwój. Luty będzie też miesiącem pełnym kreatywności, która będzie dotyczyć niemal każdego aspektu życia niejednej Ryby.

Dobrym pomysłem może okazać się przedyskutowanie swoich planów z kimś względnie obiektywnym, aby w razie potrzeby szybko ostudził zbędny zapał.

- **Szczęśliwa Liczba:** 14
- **Uważaj na:** Ethana Arcturus Black





## BARAN (21.03-19.04)

W lutym, Barany wykażą się dużą zdolnością w słuchaniu innych. Będzie to też dla nich miesiąc, w którym pozostaną nieco w tyle w kontekście relacji międzyludzkich. Zamiast otwierać się na ludzi, będą wołały pozostać w ich cieniu.

Baranom nie zabraknie jednak sił i chęci do pracy, która będzie szła im w dość szybkim tempie. W życiu prywatnym wiele spraw także ruszy do przodu. Barany będą wiele myśleć nad swoimi celami, co pomoże im się w wielu aspektach rozwinąć.

- **Szczęśliwa Liczba:** 4
- **Uważaj na:** Amelie Carter-Moore



## BYK (19.04-22.05)

W nadchodzącym miesiącu Mars może mieć znaczny, pozytywny, wpływ na aspekty zawodowe u Byków. Pojawią się u nich nowe, odważne pomysły, które spodobają się ich przełożonym. Same Byki będą też z wielką chęcią do pracy ucześnieć. Energia Marsa wpłynie także na komunikację. Osoby spod znaku Byka nie będą miały na tej płaszczyźnie większych problemów. Ludzie chętnie będą chcieli spędzać z nimi czas, a także słuchać się ich. Będzie to wyjątkowo dobry moment na podjęcie rozmów, dzięki którym będzie chciało się coś osiągnąć.

- **Szczęśliwa Liczba:** 3
- **Uważaj na:** Alexandre Winters





## BLIŹNIĘTA (23.05-21.06)

Prognoza na luty przewiduje małą ilość wolnego czasu. Bliźnięta zamiast spotykać się ze znajomymi będą spędzać praktycznie całe dni w pracy. Nie będą z tego zadowolone, a zły nastrój może przelać się na inne aspekty ich życia. Z drugiej strony miesiąc ten przyniesie Bliźniętom wzrost pewności siebie. Osoby spod tego znaku nie będą przejmować się opinią innych. Nie dadzą się też nikomu zmanipulować. Mogą również zacząć zachowywać się nieco egoistycznie, co z kolei może źle wpłynąć na relacje międzyludzkie.

- **Szczęśliwa Liczba:** 7
- **Uważaj na:** Moria Nerios



## RAK (22.06-22.07)

Wpływ Jowisza prognozuje ogromny sukces w pracy. W lutym wszyscy będą z działań Raków zadowoleni. Przeniesie się to także na życie prywatne osób spod tego znaku. Będzie ono wyjątkowo spokojne i mało "wyboiste". Raki powinny pamiętać też o utrzymywaniu kontaktów towarzyskich. Zbędne izolowanie się od innych może jedynie zaszkodzić. Wyjścia z bliskimi mogą przynieść Rakom przypływ inspiracji i nową energię do działania.

- **Szczęśliwa Liczba:** 2
- **Uważaj na:** Arie Carter





## LEW (23.07-22.08)

W lutym podejmowanie zbytniego ryzyka może okazać się nieopłacalne. W miesiącu tym Lwy będą też czuć się dość nieswojo. Spotkania z innymi mogą im wbrew pozorom nieco zaszkodzić. Osobom spod tego znaku przyda się chwila samotności. Energia tego miesiąca będzie jednak sprzyjać kontaktom rodzinnym. Na nie będzie warto poświęcić chwilę uwagi. Wspólne wyjścia, wieczory filmowe czy choćby posiłki. Wszystko to pomoże wzmocnić więzy i pokazać rodzinie, że się ich kocha.

- **Szczęśliwa Liczba:** 1
- **Uważaj na:** Olivie Wilde



## PANNA (24.08-22.09)

Dla Panien, luty będzie dobrym miesiącem pod kątem relacji międzyludzkich. Będzie to idealny moment na odnowienie dawnych kontaktów i wspólne wyjścia ze znajomymi. Miesiąc ten może okazać się także czasem wracania do tego co było. Zwłaszcza do tych niezbyt przyjemnych spraw... W takich przypadkach, osoby spod tego znaku powinny szybko ruszyć do przodu. Wiele osób będzie też Panny prosić o rady. Poczują się one przez to dość ważne, na co należy uważać, aby nie stać się za bardzo dumnym.

- **Szczęśliwa Liczba:** 17
- **Uważaj na:** Carle Grimshaw





## WAGA (23.09-22.10)

W lutym Wagi uświadomią sobie, jak ważni są dla nich przyjaciele. Na ich drodze prawdopodobnie pojawi się jakiś problem, który uda się rozwiązać jedynie z pomocą bliskich. Osoby spod tego znaku na szczęście nie będą miały problemu, aby zwrócić się do innych z prośbą o pomoc. Będą za to szczęśliwe, że mogą spędzić z przyjaciółmi nieco więcej czasu. Problemy mogą za to pojawić się w pracy. Wagi mogą wejść w otwarty konflikt ze swoim szefostwem, co może skończyć się dla nich ogromnym zmęczeniem i brakiem chęci do dalszej pracy.

- **Szczęśliwa Liczba:** 28
- **Uważaj na:** Aiden Grimshaw



## SKORPION (23.10-21.11)

Nadchodzący miesiąc będzie okazał się dla Skorpionów rewelacyjny. Wiele osób spod tego znaku czeka sukces w karierze, który ucieszy także współpracowników osób spod tego znaku. Skorpiony dostaną ogromną szansę, którą powinny dobrze wykorzystać.

W życiu niejedno Skorpiona pojawi się także dawny znajomość. Będzie to idealny moment do naprawienia dawnej relacji. W lutym na wierzch wyjdą także umiejętności komunikacyjne. One dodatkowo pomogą Skorpionom odnowić kontakty z przeszłości.

- **Szczęśliwa Liczba:** 15
- **Uważaj na:** Eliasa Levine





## STRZELEC

### (22.11-21.12)

W lutym Strzelce przekonają się, kogo mogą nazywać prawdziwymi przyjaciółmi. Będzie to spowodowane dużą zazdrością, którą będą inni wobec Strzelców odczuwać. Może wyniknąć z tego kilka konfliktów, ale to właśnie nim osoby spod tego znaku będą wiedzieć, komu naprawdę na nich zależy. Miesiąc ten będzie dla Strzelców też okresem szczerości. Wiele sekretów wyjdzie na jaw. Niektóre będą mogły mieć nieco wybuchowy efekt. W takim wypadku najlepszym pomysłem będzie zmiana perspektywy i wymyślenie nowych postanowień.

- **Szczęśliwa Liczba:** 19
- **Uważaj na:** Done Ashe



## KOZIOROŻEC

### (22.12-19.01)

W lutym Koziorożce, będą wyjątkowo potrzebowały przerwy od codziennej pracy. Wiele z nich pomyśli o krótkim wolnym, aby przeznaczyć kilka dni wyłącznie dla siebie. Przyniesie im to wiele ulgi, a także nowe siły na nadchodzącą zadania. Horoskop przewiduje też, że osoby spod tego znaku mocno otworzą się na innych. Luźne rozmowy z innymi staną się dla nich prawdziwą przyjemnością. Koziorożce będą mogli wpaść też w swoim życiu na nowe osoby, z którymi będą dzielić zainteresowania. Znajomości te dadzą im wiele radości.

- **Szczęśliwa Liczba:** 24
- **Uważaj na:** Kassandre Grimshaw



# POMOCE NAUKOWE

**Alfabet numerologiczny** jest jednym z dwóch narzędzi numerologicznych. Dzięki niemu możemy szyfrować, jak i odszyfrowywać wyrazy, zdania. Nawet całe strony tekstu, które chcemy przekazać w tajnej wiadomości do naszego współnika w zbrodni.

Szukamy literki, której potrzebujemy i patrzymy na liczbę, która jest na górze kolumny. Dla przykładu zaszyfrujemy słowo "pasztet". P-7 A-1 S-1 Z-8 T-2 E-5 T-2 -> 7118252

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| A | B | C | D | E | F | G | H | I |
| J | K | L | M | N | O | P | Q | R |
| S | T | U | V | W | X | Y | Z |   |

|   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 2 | L | U | A | M | X | Y | Σ |
|---|---|---|---|---|---|---|---|

**Kolejność dodawania składników do eliksirów** może być ciężka do zapamiętania. Jednak jest to elementarna wiedza, która przyda się na niejednych zajęciach z Elikirów. Dlatego też przygotowałam dla Was ściągę, którą możecie sobie wyciąć i przyszyć do szaty... Znaczy, spojrzeć w razie jakichkolwiek wątpliwości.

1. Składnik podstawowy (ciecz)
2. Najślabszy składnik organiczny pochodzenia zwierzęcego
3. Składniki organiczne pochodzenia roślinnego (od najślabszego do najsilniejszego)
4. Składniki organiczne pochodzenia zwierzęcego (od najślabszego do najsilniejszego)
5. Składnik nieorganiczny
6. Składnik główny



Klasyfikacja Ministerstwa Magii: **XXX**

**Końkogonek** jest demonem spotykanym w rolniczych rejonach Ameryki, Rosji i Europy. Wygląda jak karłowata świnia o długich nogach, serdelkowatych ogonach i czarnych oczach. Wkrada się on do chlewu, gdzie wychowuje się z prawdziwymi młodymi. Gospodarza będzie prześladował pech przez okres pobytu Końkogonka w jego gospodarstwie.

Pozbyć się go jest stosunkowo ciężko, ponieważ jest on bardzo szybki i trudny do złapania. Aby się go całkowicie pozbyć musi być przegoniony przez kota lub białego psa.



# SŁODKOSCI MOLLY WEASLEY

Jest zima, nieprawdaż? Większość z nas wyobraża sobie idealny zimowy wieczór, siedząc przed kominkiem czytając lub oglądając coś ciekawego. No tak, ale czegoś tu brakuje... no przecież każdy kocha jeść! Więc oczywiście w tej idealnej wizji brakuje jedzonka! Dlatego pani Weasley przygotowała dla was dwa smakołyki do schrupania przed ekranem, jeden na słodko, drugi na słono.

## KRWAWY POPCORN



### Potrzebujemy:

- 100 ml śmietany kremówki
- 50 ml mleka
- 200 g cukru
- 60 g masła
- szczypta soli
- czerwony barwnik spożywczy i odrobina niebieskiego (opcjonalnie)
- 200 g ziaren kukurydzy (lub więcej)
- olej rzepakowy
- sól

### Wykonanie:

Do rondelka wsyp cukier i podgrzewaj go i mieszaj, do momentu, aż zacznie się rozpuszczać. Kiedy cukier się rozpuści i przybierze złocisto-brązowy kolor, dodaj masło oraz sól i całość energicznie wymieszaj. Gdy składniki się połączą, do sosu dolewaj stopniowo mleko ze śmietaną. Pamiętaj o mieszaniu! Jeśli cukier skryształizuje się w grudki, nie przejmuj się, tylko nadal podgrzewaj sos, cały czas mieszając, a wkrótce stanie się płynny. Na koniec dodaj czerwonego barwinka (ilość dowolna, kolor ma zadowolić ciebie). Jeśli chcesz aby sos był ciemnoczerwony – możesz dodać kilka kropelek niebieskiego barwnika. Poczekać, aż nasza „krew” nieco wystygnie, a wtedy stanie się jeszcze gęstsza i będzie można nią polać popcorn.

Na dno garnka wlej odrobinę oleju i podgrzej go delikatnie. Wsyp ziarna kukurydzy w takiej ilości, aby zakryły dno garnka i przykryj całość pokrywką. Podgrzewaj kukurydzę na małym ogniu do momentu, aż ziarenka przestaną strzelać. W czasie podgrzewania warto raz na jakiś czas potrząsnąć garnkiem, aby mieć pewność że wszystkie ziarenka równomiernie się nagrzały. Przełóż gotowy popcorn do miski i powtórz czynność, aż uprażysz wszystkie ziarenka. Dosól popcorn do smaku i polej krwawym sosem.

## TRASZKI IMBIROWE



### Potrzebujemy:

- 320 g mąki
- 170 g miękkiego masła
- 70 g kandyzowanego imbiru
- 120 g jasnego, brązowego cukru
- 160 g białego cukru, podzielonego na dwie części
- 2 łyżeczki mielonego imbiru
- 1 łyżeczka cynamonu
- 1/2 łyżeczki soli
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 łyżki golden syropu
- 1 łyżeczka skórki z cytryny
- 1 jajko
- 1 łyżka rumu

### Wykonanie:

Kandyzowane cząstki imbiru posiekaj na drobną kostkę. W misce połącz przesianą mąkę, proszek do pieczenia, mielony i kandyzowany imbir, cynamon i sól. W innym naczyniu zmiksuj brązowy cukier oraz 80g białego cukru z masłem, do uzyskania gładkiej masy. Następnie dodaj do niej skórkę cytrynową, jajko oraz golden syrop i jeszcze raz całość zmiksuj. Stopniowo dosypuj suche składniki i miksuj zalewając całość rumem. Ciasto powinno być zwarte.

Z powstałego ciasta uformuj kulki wielkości sporych orzechów włoskich, obtocz je w pozostałym cukrze i ułóż na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Pozostaw między ciastkami spore odległości, ponieważ jeszcze wyrosną. Piecz je w temperaturze 180 stopni przez 10-15 minut, aż brzegi staną się złote. Pozostaw traszki do ostygnięcia na kratce.

# KONKURSY

Zapraszam Was do udziału w konkursach Aperacjum. Na Wasze sowy czekamy do 3 lutego do północy. Ślijcie je na adres [konkursy.aperacjum@gmail.com](mailto:konkursy.aperacjum@gmail.com). Za każdy konkurs możecie zdobyć po 30 pkt i 30 gal, a dla trzech pierwszych osób przewidziana jest dodatkowa gratyfikacja zależna od pełnionej funkcji. Powodzenia!

## KONKURS 1

Poniżej prezentujemy bohaterów znanych z świata Harry'ego Pottera, a Waszym pierwszym zadaniem będzie wskazanie od kogo dana osoba dostała **prezent bożonarodzeniowy**. Powodzenia!

1. Stworek - Patchworkowa kołdra
2. Harry Potter - Peleryna Niewidka
3. Ron Weasley - Kompas miotlarski
4. Molly Weasley - Granatowy kapelusz czarownicy z diamencikami i złoty naszyjnik
5. Dudley Dursley - Zabawkowy robot
6. Percy Weasley - Czerwony sweter z żółtą literą „P”
7. Hermiona Granger - Książka „Nowa teoria numerologii”
8. Zgredek - Para fioletowych szpilek i sweter
9. Harry Potter – Błyskawica
10. Artur Weasley - Bezpieczniki i śrubokręty

## KONKURS 2

Drugi konkurs pozwoli poznać Wam bliżej Kadrę Profesorów Argo zarówno bieżącą jak i emerytowaną. Dla ułatwienia dodamy, iż odpowiedzi możecie szukać w Izbie Pamięci, a Waszym zadaniem będzie napisanie ile lat pracowali dani profesorowie. Owocnych poszukiwań!

1. Moria Nerios - OnMS
2. Alexadra Snape - Zaklęcia
3. Lillianna Carft - OpCM
4. Narcyza Assassin - Numerologia
5. Elias Levine - Wróżbiarstwo
6. Ysabel Manesent - Historia Magii
7. Vicesy Piccifues – Quidditch
8. Aiden Grimshaw – Astronomia
9. Olivia Wilde - Klub Pojedyneków
10. Amelie Carter-Moore - Transmutacja